

PE walczy z praniem pieniędzy

22 maja 2015

Parlament Europejski przyjął dyrektywę, która ma utrudnić pranie pieniędzy, przestępstwa podatkowe i finansowanie terroryzmu. Mają powstać centralne rejestry właścicieli firm, a banki oraz instytucje finansowe, prawnicy, audytorzy, księgowi, doradcy podatkowi, pośrednicy w handlu nieruchomościami mają obowiązek zwracać uwagę na podejrzaną transakcję ich klientów.

Z danych PE wynika, że skala prania pieniędzy na świecie to 2 – 5 proc. globalnego PKB. Dlatego po raz czwarty sięgnięto po legislację, która ma ukrócić ten proceder. Według przyjętej dyrektywy dostęp do rejestrów będą miały osoby, które wskażą „posiadanie uzasadnionych interesów”, takich jak podejrzenie prania pieniędzy, finansowania terroryzmu lub korupcji, czy unikania opodatkowania – czyli również dziennikarze czy organizacje pozarządowe.

Państwa członkowskie UE będą miały dwa lata na wdrożenie dyrektywy do prawa krajowego.

– Nie ma miejsca dla brudnych pieniędzy w naszej gospodarce, bez względu na to czy pochodzą z handlu narkotykami, nielegalną bronią czy handlu ludźmi. Musimy mieć pewność, że przestępczość zorganizowana nie legalizuje swoich pieniędzy za pośrednictwem systemu bankowego lub sektora gier losowych. W celu ochrony legalnej gospodarki, szczególnie w czasie kryzysu, nie może być luk prawnych, które organizacje przestępcze lub terroryści mogliby wykorzystać. Nasze banki nie mogą stać się pralnią mafijnych pieniędzy, ani umożliwiać finansowania terroryzmu – mówiła w 2013 roku, na początku drogi legislacyjnej dyrektywy, komisarz do spraw wewnętrznych Unii, Cecilia Malmström.

Co ciekawe, obowiązek stworzenia centralnych rejestrów nie był

przewidziany w pierwotnym projekcie przepisów, który przedstawiła Komisja Europejska. Został wprowadzony przez europosłów.

Autorstwo: MZ

Źródło: Strajk.eu